„NOWY ŚWIAT" THE ONLY POLISH A. B. C. NEWSPAPER IN AMERICA

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ PRZECZYTAŁ „NOWY ŚWIAT" TEN ZAWSZE GO CZYTA

No. 302. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Wtorek, 31-go października (Tuesday, Oct. 31st) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 21st 1914, at New York Post Office, New York. | Cena 3 centy

WOJNA DOMOWA WE WŁOSZECH ZAŻEGNANA

FASZYŚCI ZMUSILI KRÓLA I RZĄD WŁOSKI DO USTĘPSTWA

Sprawa morderstwa Hall-Mills jest jeszcze okryta tajemnicą

PROKURATOR OBIECUJE ODDAĆ JĄ W TYCH DNIACH SĄDOWI PRZYSIĘGŁYCH

NEW BRUNSWICK, N. J., 30 października. — Prokurator stanowy W. A. Mott, który kieruje sprawą sensacyjnego morderstwa pastora E. W. Hall i śpiewaczki kościelnej E. Mills, zapowiada przedłożenie zebranych dowodów sądowi przysięgłych w Sommerville dla formalnego oskarżenia osób podejrzanych o zbrodnię. Prokurator ma jeszcze otrzymać świadectwo nieznanej młodej panienki, która jakoby znajdowała się w pobliżu farmy Philips, gdzie zbrodnia została dokonana, a to w celu poparcia zeznania pani Jane Gibson, farmerki. Jak wiadomo, pani Gibson oskarża wdowę po zabitym pastorze p. Hall. Twierdzi ona, że otrzymała pogróżki śmierci za świadczenie w sądzie od nieznanych osób.

Są tendencje i to poważne zdyskredytowania zeznania farmerki, ale to upiera się przy swojem i z tropu zbić się nie daje.

Władze jakoby natrafiły na ślad zegarka, który nosił przy sobie zamordowany pastor, a który owej fatalnej nocy zginął, lecz rezultatów konkretnych z poszukiwań niema.

Najbardziej humorystycznem w tej całej pogmatwanej sprawie jest to, że teraz po sześciu tygodniach, prokuratorja zabiera się do dokładnego przeprowadzenia śledztwa na farmie Philips, gdzie pod drzewem znaleziono ciała pastora i śpiewaczki. Przez ten czas przez miejsce zbrodni przeszło tysiące ludzi, którzy pozabierali „na pamiątkę" co się dało. Z drzewa, pod którym leżały trupy pozostały szczątki.

Sprawiedliwość w tym wypadku pośpiechem się nie odznacza.

Panna Lillian Gatlin odbyła podróż aeroplanem z San Francisco do New Yorku.

ANGLJA MOŻE BYĆ OCALONA JEDYNIE ZA POMOCĄ WIEDZY

Taki wyrok wydała specjalna komisja rządu W. Brytanji

LONDYN, 30 październ. — Specjalna komisja angielskiego gabinetu ministrów dla badań naukowych przemysłu, doszła do konkretnego wniosku, że Anglja w obecnej sytuacji może ocalić swój przemysł, a zatem całą swoją egzystencję, jedynie za pomocą dokładnych badań naukowych i najwydatniejszego oparcia życia gospodarczego na wiedzy. Raport komisji nie jest bynajmniej wesoły dla kapitalistów, bo zaznacza, że obniżanie płac robotnikom wcale nie podnosi przemysłu i w konkurencji z innemi narodami nie pomaga. W raporcie komisji między innymi czytamy:

„Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że w czterech piątych części żywności, większej części surowców i pół - wyrobionych materjałów dla przemysłu, mieszkańcy wysp Wielkiej Brytanji są zależni od dowozu z krajów obcych.

Dowóz zaś tych zapasów może być tylko wtedy zapewniony, jeżeli Anglja będzie zdolna wywozić towary w przyszłości z większą sprawnością niż reszta świata.

Jest wątpliwe, czy możemy konkurować, zmniejszając płace robotnikom, lub też wyzyskując większe wysiłki pracy, niż nasi konkurenci.

Skoro zaś dwię te drogi są zamknięte, konkurencja w ostateczności ograniczą się do większej sprawności z pomocą prac i badań naukowych. Sądzimy, że naukowe i przemysłowe badania, są zasadniczym czynnikiem w wysiłku narodowym, od którego zależy utrzymanie obecnie naszych mieszkańców".

Raport ten jest ciekawy i dlatego, że jednocześnie rząd angielski podniósł kwestję emigracji do kolonji, ażeby poradzić sobie z problemem bezrobocia.

Anglja jest bezwarunkowo przeludniona i tak jak obecnie, wywóz nie jest wystarczający do utrzymania narodu angielskiego na tej stopie, na jakiej żył do czasów wojny.

Ten sam problem mają Niemcy, których ludność jest o 20 miljonów zaduża, aby mogła wyżyć polegając na swoich środkach.

KONTRABANDA CZYNOWNIKÓW SOWIECKICH W ROSJI

MOSKWA, 28 październ. — W porcie Batum na Czarnem morzu aresztowano młodą kobietę, przy której znaleziono pełną walizkę brylantów, innych drogich kamieni i zagranicznych papierów wartościowych.

Okazało się, że dama była kurjerem Zinowjewa wybitnego urzędnika Bolszewji. Telegramami „wyższych władz" polecono damę z więzienia uwolnić i walizkę drogocenną jej zwrócić. Zato został aresztowany redaktor pisma w Batum, który historję o kontrabancie miał nieszczęście wydrukować.

Grecy opuścili Trację

KONSTANTYNOPOL, 30 października. — Ostatnie oddziały wojsk greckich opuściły Wschodnią Trację. Większość ludności greckiej ewakuowała. W tych dniach wejdzie do Wschodniej Tracji żandarmerja Kemala baszy.

Żandarmerja przejdzie przez ulice Konstantynopola, gdzie ludność przygotowuje bramy tryumfalne dla zwycięzców.

Za całowanie się publiczne w mieście Arlon (Belgja) młoda para małżeńska skazana została przez sąd na 150 franków grzywny. Sprawa wywołała wielkie zainteresowanie, ponieważ całowanie się w rozmaitych okazjach jest utartym zwyczajem we Francji i Belgji.

KONFERENCJA PAŃSTW ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKICH

Stany Zjednoczone kierują zjednoczeniem Ameryki

WASHINGTON, 30 październ.— Dyplomaci wszystkich państw łacińsko-amerykańskich, zbiorą się tutaj we środę dla sformułowania planu dla wielkiej konferencji pokojowej w Chili, która się odbędzie w marcu roku 1923-go.

Stany Zjednoczone, jako członek unji pan-amerykańskiej i najpotężniejsze z państw interesowanych, będą kierowały obradami za pośrednictwem sekretarza stanu Hughes'a, który jest prezesem Unji.

GUBERNATOR W KANSAS WYDAŁ WOJNĘ ORGANIZACJI KU KLUX KLAN

COFFEYVILLE, Kansas, 30 października. — Gubernator Henry J. Allen, wypowiedział bezpardonową walkę organizacji tajnej Ku Klux Klan.

Oświadczył publicznie, że wydał rozporządzenie generalnemu prokuratorowi stanowemu, ażeby wyrzucał wszystkich klanistów z terytorjum Kansas.

Od dłuższego już czasu pomiędzy Ku Klux Klanem, a gubernatorem Allen'em toczy się zacięta walka.

WŁADYWOSTOK DOSZCZĘTNIE OGOŁOCONY

„Biali" wywieźli, co się dało z miasta

MOSKWA, 30 październ. — Oprócz składów z bronią i amunicją, których japończycy ustępując z Władywostoku zabrać nie zdążyli, bardzo mało co zostało w mieście dla bolszewików. Cofające się wojska „białe", zabrały ze sobą absolutnie wszystko co się dało, mając do rozporządzenia ograniczoną ilość statków. 82 miljony rubli w złocie ulokowali w bankach japońskich. Według dorywczych obliczeń, około 16,000 osób uciekło z Władywostoku, zanim wkroczyły wojska bolszewickie z Czyty.

Cała Syberja obecnie, znajduje się w rękach sowieckiej Moskwy, oprócz Sachalinu, na którym usadowili się japończycy i zapewne stamtąd się nie ruszą.

BURZE NA ATLANTYKU

PARYŻ, 30 październ. — Wiadomości z różnych portów głoszą o burzach które szaleją na Atlantyku. Cały szereg okrętów odniosły uszkodzenia, a między nimi amerykańskie: President Polk i President Harding. Również amerykański parowiec „Baladan" (?) znajduje się niedaleko od Brest w niebezpieczeństwie. Szkody ogromne.

Konserwatyści w Anglji, jako hasło wyborcze ogłaszają ocalenie Wielkiej Brytanji od „czerwonych". Do tej kategorji konserwa zalicza i Lloyd George'a.

KSIĘŻY CHLEB

zdobył CHICAGO i nie wątpimy, że zachwyci POLONJĘ NOWOJORSKĄ

Kobiety wstawały do dnia, aby kupić numer „Dziennika Ludowego", który drukował KSIĘŻY CHLEB

Zamówcie zawczasu następny numer niedzielny „NOWEGO ŚWIATA" w którym cała strona będzie poświęcona na początek tej powieści

POLSKA -- AMERYCE

Odsłonięcie pomnika na cześć Stanów Zjednoczonych w Warszawie

WARSZAWA, 29 paździer. — Pomnik na cześć Stanów Zjednoczonych symbolizujący pomoc jaką Ameryka niosła Polsce, został odsłonięty dzisiaj w obecności członków gabinetu, naczelnego wodza armji polskich gen. Hallera, posła Stanów Zjednoczonych Hugh'a s. Gibson'a i personalu poselstwa amerykańskiego i konsulatu.

Olbrzymie tłumy przyglądały się ceremonji. W katedrze odprawione było uroczyste nabożeństwo przez kardynała Kakowskiego.

(W depszy powyższej, którą „Times" nowojorski podał bez wskazania źródła, mylnie określony jest gen. Haller jako naczelny wódz armji polskich. Uderza również nieobecność Naczelnika Piłsudskiego, co wskazywałoby że znowu wstecznictwo w Polsce urządziło jakąś awanturę, albo depesza jest fałszywa i podana przez sfery prawicowe. — Przyp. Red.).

Na Górnym Śląsku

Ukonstytuowanie Izby Sejmowej

KATOWICE (pocztą). — Drugie posiedzenie sejmu śląskiego zagaiła przewodnicząca Omańkowska o godz. 16.10. Po odczytaniu depesz powitalnych, przystąpiono do obrad nad regulaminem. Referował pos. Wolny, uzasadniając niektóre ważniejsze postanowienia regulaminu. Na wniosek posła Korfantego, przystąpiono do dyskusji nad poszczególnemi artykułami. Przy art. 5-tym zabrał głos pos. Szczepanik (Klub Niemiecki), skarżąc się, że regulamin uszczupla prawa języka niemieckiego, przewidziane w konwencji genewskiej. Na wywody te odpowiedział pos. Korfanty, zbijając je kolejno; wspomniał przytem o gwałceniu praw języka polskiego, jakie miało miejsce w b. zaborze pruskim przed wojną. W głosowaniu en bloc regulamin wraz z poprawkami i dodatkami przyjęto.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do wyboru prezydjum sejmu. Wybory te przeprowadzono na wniosek pos. Korfantego sposobem uproszczonym, przyczem marszałkiem sejmu został obrany pos. Wolny 43 głosami, przy 5 wstrzymujących się od głosowania.

Po mowie marszałka w głosowaniu na wice-marszałków, obrani zostali: pos. Pant (niemiec) 36 głosami, pos. Grajek (N.P.R.) 44 głosami, pos. Rakowski (Blok Narodowy) 35 głosami, pos. Biniszkiewicz (P.P.S.) 44 głosami Na 8 sekretarzy, wybrani zostali posłowie: ks. Mateja, Fojkis, Rumpfeld, Borys, Mendlewski, Obrzut, Pawlak i Fuchs. Na tem posiedzenie zamknięto.

W Grecji podnoszą się liczne głosy domagające się stracenia członków rządu byłego króla Konstantyna.

Popularność Venizelosa rośnie.

KRÓL I RZĄD WŁOSKI KAPITULUJĄ WOBEC RUCHU FASZYSTÓW

MUSSOLINI MA BYĆ POWOŁANY NA STANOWISKO PREMJERA

Obawy wojny z Jugosławją. — Oddziały faszystów gromadzą się dokoła Rzymu

RZYM, 30 październ. — Król Wiktor Emanuel i rząd włoski na czele którego stoi premjer Facta, skapitulowali wobec potężnego ruchu faszystów. Król nietylko odwołał już ogłoszony stan wojenny w całych Włoszech, ale zaprosił przewódcę faszystów prof. Benito Mussoliniego do Rzymu na konferencję, dla omówienia w jaki i sposób kompromis może być osiągnięty bez dalszej walki. Za wyjątkiem niektórych tylko grup, Mussolini jest panem sytucji.

Logicznie tedy, powinien przyjąć obowiązki premjera i sformować rząd, któryby tę osobliwą reakcyjną rewolucję doprowadził do końca.

Są jednak pewne poważne przeszkody. Parlament włoski w danej chwili ma znaczną ilość posłów socjalistycznych. Socjaliści z Mussolinim pracować nie będą. Wypada tedy, jeżeli faszyści chcą rząd formować, rozwiązać parlament, a niech nowe wybory dowiodą, że istotnie opinja narodu włoskiego popiera faszystów.

Tymczasem faszyści gromadzą silne oddziały w miastach. Prawie wszystkie większe centra są w ich rękach. Również dokoła Rzymu zbierają się stronnicy Mussoliniego z rozmaitych stron, czekając widocznie na rezultat pertraktacji z królem i przedstawicielami rządu.

Walka wogóle jest nieprawdopodobna, bo wojsko wojowniczo nie jest nastrojone i zachodzi poważna wątpliwość, czy chciałoby się bić z faszystami.

Paryż wyraża obawy, że wraz z objęciem rządów we Włoszech przez faszystów, nieuniknioną jest wojna z Jugosławją. Za rzuchem bowiem stoi d'Anunzio, który nie może dotychczas strawić sprawy z Fiume, skąd go wyrzuciły wojska włoskie rządowe. Mussolini działa w ścisłem porozumieniu z kapitanem-poetą i jest bardzo możliwe, że faszyści narobią bigosu po drugiej stronie Adrjatyku na brzegach Dalmacji.

Mussolini w Rzymie

RZYM, 30 październ. — Wódz faszystów Benito Mussolini przybył dzisiaj do Rzymu, udając się natychmiast do Kwirynału na naradę z królem i gabinetem. Mussoliniego witały po drodze tysiące zwolenników, śpiewając hymny narodowe i wydając okrzyki. Ubiegłej nocy odbyły się utarczki w Rzymie pomiędzy faszystami, a socjalistami. Zabitych zostało parę osób, i sporo odniosło rany. Wojsko pośpieszyło na teren walki i rozproszyło zapaśników.

WYDZIAŁ KOLEJOWY PRACY PRZECIW WIĘKSZYM PŁACOM ROBOTNIKÓW

ŻĄDANIA UNJI UWAŻANE SĄ ZA KOMUNISTYCZNE

Magnaci twierdzą, że spełnienie żądań robotników to ruina linji kolejowych

CHICAGO, 30 październ. — Na posiedzeniu Wydziału Kolejowego Pracy dwie grupy: magnatów kolejowych i reprezentująca „publiczność" oświadczyły się stanowczo przeciw żądaniu unji pracowników drogowych, streszczającem się w „płacy wystarczającej na utrzymanie".

Wydział zaopinjował, że spełnienie takiego żądania: „spowodowałoby ruinę wszystkich linji kolejowych w Stanach Zjednoczonych i jeżeli zostałyby zastosowane do innych przedsiębiorstw i gałęzi przemysłowych, doprowadziłyby je do komunistycznej katastrofy".

Wydział oblicza, że koleje musiałyby zwiększyć płace rocznie na ogólną sumę 3,122,952,337 dol., a deficyt wtedy wyniósł by 2,241,639,578 dolarów. Robotnicy dowodzą, że obecne płace jakie otrzymują nie są wystarczające na utrzymanie rodzin i żądanie ich opiera się wyłącznie na stosunku do cen materjałów i produktów życia codziennego. Jeżeli ceny będą mniejsze, to i płace od powiednio będą obcięte. Odwrotnie, gdy ceny się zwiększają, musi następować odpowiednia podwyżka płac. Wydział zgodził się podwyższyć płace robotnikom drogowym o 2 centy na godzinę, co czyni minimum od 25 do 37 centów.

Kwestja regulowania płac odpowiednio do kosztów utrzymania, ma poparcie poważnych działaczy społecznych, którzy w ten sposób mają nadzieję uniemożliwić strajki, a przynajmniej doprowadzić je do minimum.

TURCY ŻĄDAJĄ ZNEUTRALIZOWANIA SUEZU

PARYŻ, 30 październ. — Konferencja w sprawie Bliskiego Wschodu odbędzie się w Lozannie (Szwajcarja) dnia 13-go listopada.

Turcja ma zamiar postawić na konferencji wniosek znetralizowania kanału Suezkiego, który kontroluje jak wiadomo Anglja.

Stany Zjednoczone będą miały na konferencji swego reprezentanta w charakterze biernego obserwatora bez prawa głosu.

ZE ŚWIATA

Misja angielska w sprawie długów przyjedzie do Ameryki w styczniu roku 1923-go.

* * *

Komisja odszkodowań wyjechała do Berlina w celu zakończenia sprawy wypłat Aljantom.

* * *

Moskwa protestuje przeciw roli, jaką jej udzielają Aljanci na konferencji Bliskiego Wschodu w Lozannie (Szwajcarja). Bolszewicy żądają absolutnie równego głosu w sprawie Dardanelów i Konstantynopola, a Aljanci godzą się na udział w konferencji sowietów, lecz z zastrzeżeniami.

* * *

Władywostok jest ogłoszony przez bolszewików, którzy przed kilku dniami opanowali to miasto, stolicą prowincji przyamurskiej. Rządy sprawuje Komitet rewolucyjny z Surykinem na cz

Niezależny Polsko-Amerykański Klub Obywatelski, Inc.
511 East 6-ta ulica w New Yorku
zwołuje
„WIELKIE MASOWE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE"
które się odbędzie
w środę, 1-go listopada, 1922, o godz. 7:30 wieczorem,
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Pl. New York (East 8ma ulica)
Przemawiać będą kandydaci z łona partji Demokratycznej
Dr. Royal S. Copeland *KANDYDAT NA SENATORA STANÓW ZJEDN.*
Hon. *JOHN P. O'BRIEN* Kandydat do Surrogate Court
Hon. *DAVID H. KNOTT* Kandydat na Kongresmana
Hon. *BERNARD DOWNING* Kandydat na Senatora Stanowego.
Hon. *Henry O. Kahan*, Kandydat na Assemblymana, *Hon. William Harman Black*, Kandydat na Sędziego, Hon. *Cornelius F. Collins* Kandydat na Sędziego, Hon. *Lester Lazarus* Kandydat na Sędziego
Jakoteż mówca Hon. *MURRAY HULBERT*
Rodacy i Radaczki! na przywitanie tak dostojnych gości Amerykanów sala domu Narodowego powinna być zapełniona, pokażmy im, że stu-tysięczna Polonja newjorska interesuje się również sprawami politycznemi.
KOMITET:
Edward C. Rybicki, Teodor Wolinnin, Juljan Zieliński, Józef B. Giebocki.
Jan Pol, Przes. Franciszek Remesz, Sekretarz.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI ..... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WŁODARTSKI, A. B. ..... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, N.Y. Post Office at second class mail matter

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WŁODARTSKI ..... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)
Daily Excluding Sunday
One Year $5.00
Six Months $3.75
Sunday Only
One Year $2.50
Six Months $1.25
Daily and Sunday
One Year $7.00
Six Months $4.00

PRENUMERATA (Na prowincji)
Codziennie z wyjąt. niedzieli.
Rocznie $5.00
Półrocznie $3.25
W niedziele tylko
Rocznie $2.50
Półrocznie $1.25
Codziennie i w niedziele
Rocznie $7.00
Półrocznie $4.00

NEW YORK CITY
Daily Excluding Sunday
One Year $6.00
Six Months $4.00
Sunday Only
One Year $2.50
Six Months $1.50
Daily and Sunday
One Year $10.00
Six Months $6.00

W NEW YORKU
Codziennie z wyjąt. niedzieli.
Rocznie $6.00
Półrocznie $4.00
W niedziele tylko
Rocznie $2.50
Półrocznie $1.50
Codziennie i w niedziele
Rocznie $10.00
Półrocznie $6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
Telephone: Stuyvesant 5452.

BROOKLYN BRANCH:
556 Manhattan Avenue.

DAJE PODWÓJNIE, KTO DAJE ZARAZ

Tak niedawno temu, jeśli będziemy żyć, nasze miarą przyjętą godzin, dni i lat mierzyć, a tak dawno, jeśli miarę zmian warunków życia narodowego zastosujemy, stworzyliśmy wspólnie Komitet Obrony Narodowej, aby do walki z zaborcami o Niepodległość Ojczyzny stanąć. Wolą niezłomną garści ludzi, co umilli wypadki światowe przewidzieć i dla Sprawy je wyzyskać stanęła znów Polska pomiędzy wolne narody. Dzisiaj trzeba z niej szały niewoli zdjąć, łachmany ciemnoty odrzucić, drogę do Światła Nauki przed Nią oczyścić, aby znów, krzepka i rażna, Kopernikowe umysły w Polsce ku pożytkowi i wyzwoleniu całego świata opieka otaczała i warunki do prac przełomowych zapewnić im mogła.

Zanim zorganizowaliśmy K. O. N. w końcu 1912 roku musieliśmy grunt świadomości przygotować. Zanim, w najbliższej przyszłości nowe K. O. N. **Komitet Oświaty Narodowej w styczniu, w Toledo, jednocześnie ze Zjazdem Stowarzyszenia Mechaników stworzymy**, trzeba już dzisiaj w pomocy Nauce Polskiej ćwiczyć.

Czytelnicy „Nowego Świata" dali już niejednokrotnie dowód, że wrażliwi są na głód nauki w Polsce. Na każde wezwanie przesyłali podatek swój do Konsulatu nowojorskiego, jako, że tę drogę, jako wyłączającą zupełnie wszelkie nadużycia lub złe użycia funduszów składanych obraliśmy od czasu Niepodległości. Dzisiaj zamieszczamy poniżej odezwę jednej z najbardziej zasłużonych instytucji naukowych polskich, **Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.** I znowu wzywamy Was, abyście **zaraz po przeczytaniu odezwy wyjęli z kieszeni tyle, ile Wam stać i przesłali pod adresem Konsulatu Polskiego w New Yorku, 953 Third Avenue, New York City, przeznaczając wyraźnie na „pomoc dla Towarzystwa Naukowego Warszawskiego". Daje podwójnie, kto daje zaraz, a kto daje dzisiaj na Naukę Polską, ten dla narodu zapewnia stokrotne plony.**

Z siewu Waszego, obywatelki i obywatele, wzejdą kłosy wiedzy. Kilka lat jeszcze pomocy krajowi, a doczekamy się DOŻYNEK POLSKICH, gdy młodzi uczeni polscy powitają Was, szafarzy dobrych, śpiewem tradycyjnym Pracy Twórczej:

PLON NIESIEM PLON
ZE WSZYSTKICH STRON!

Bronisław D. Kułakowski.

* * *

ODEZWA

Stanisław Staszic, Prezes Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, na posiedzeniu publicznem tegoż Towarzystwa dnia 30go kwietnia 1821 r. zdawał sprawę z prac naukowych zgromadzenia.

Zadaniem Towarzystwa — mówił Staszic jest: „Doskonalenie mowy ojczystej, zachowanie wiernie dziejów narodu i rozpoznanie wszelkich krajowych siemiopłodów z zastosowaniem ich do użyteczności publicznej".

Chlubną tradycję Jego i przykazania wzięło na swe barki Towarzystwo Naukowo Warszawskie, wznowione w 1907 r. i po dziś dzień ją kultywuje pomimo olbrzymich trudności finansowych.

Budżet Tow. Nauk. Warsz. na rok 1922, wypracowany z wielkim mozołem, przewidywał niedoboru:

67,192,842 mk. p.

Niedobór ten byłby całkowicie pokryty dzięki poparciu sfer rządowych i wielkiej ofiarności społeczeństwa naszego, lecz niestety, wobec ciągłego spadku naszej waluty w stosunku do dewiz zagranicznych, niedobór ten zwiększa się z każdym miesiącem, ba nawet — dniem.

W obecnej chwili powyższa pozycja budżetowa nie odpowiada zupełnie wymaganiom chwili bieżącej i Tow. Nauk. Warsz. znalazło się w sytuacji niezmiernie trudnej, ponieważ Wydział Nauki Min-wa W. R. i O. P. z powodu minionego przesilenia rządowego i finansowego nie jest w stanie pokryć powyższego niedoboru T. N. W.

Pozostaje więc tylko ratunek ze strony społeczeństwa polskiego przez szybką i wydatną ofiarność na rzecz Tow. Nauk. Warsz.

Do Was więc Rodacy i Przyjaciele Nauki zwracamy się dziś z gorącym apelem, byście nie pozwolili zagasić tego płomyka światła, którego obca przemoc nie zdołała wydrzeć nam z piersi.

Bez udziału społeczeństwa polskiego nie może być Nauki Polskiej. Nie pozwolimy na zamknięcie Zakładów naukowych badawczych.

A więc — DO CZYNU.

(—) Kazimierz Stołyhwo,
Sekretarz Generalny.

Z CHWILI

FORD — ŻYDZI I SYSTEM PIENIĘŻNY

Zapytany przez korespondenta nowojorskiego „Times'a", fabrykant automobilów Henry Ford, oświadczył kategorycznie, że kampanja jego prowadzona przeciw żydom, błędnie jest uważana jakoby podstawą jej była nienawiść. Ford twierdzi, że żydzi są ogarnięci manją pieniężną i są ofiarami systemu, który jest największem przekleństwem ludzkości. Cały ten system oparty jest na fałszywych podstawach, a żydzi jako specjaliści finansowi i opętani manją spekulacji pieniądzmi, muszą być zwalczani.

Ford dalej wyprowadza wniosek, że zwalczając manjactwo żydowskich finansistów, trzeba koniecznie dążyć do obalenia istniejącego systemu monetarnego.

Szczegółowo, słynny przemysłowiec automobilowy tego nie wyjaśnia, ale ogólnikowo wyraża opinję, że przedewszystkiem powinny być zniesione procenty i dywidendy od obrotu pieniędzy.

Oświadczenie to wygląda wcale rewolucyjnie i niewątpliwie w kołach bankowych i przemysłowo-handlowych, wywoła niezawodnie konsternację, tymbardziej, że Ford zapowiada niezadługo osobną i szczegółową na ten temat rozprawę. Zasługuje na uwagę również opinja fabrykanta automobilów o patryjotyzmie, którą nazywa „ostatnią ucieczką dla łotrów". Ford dowodzi, że ci którzy są panami i ofiarami jednocześnie systemu monetarnego na świecie, umieją robić patrjotyzm, gdy potrzebny jest dla ich celów i korzyści. Umieją wyzyskiwać uczucia ludzkie i grać na nich bezwzględnie, dbając jedynie o pieniądze.

Masy połykają haczyk.

Łatwiej, lub trudniej, ale zawsze dają się pociągnąć frazesom, nie wiedząc, że to co one uważają za rzeczy święte i idejowe, bandy kruków finansowych, uważają tylko za środek prowadzący do celu.

Te bandy kruków są bezpośrednią przyczyną największego przekleństwa na ziemi — wojny. Wojnę traktują jak interes, a nie obchodzi ich zupełnie że giną miljony najtęższych młodych mężczyzn, że padają w gruzy wsie i miasta.

I tutaj Ford powiada to samo co wszyscy rozsądni ludzie dzisiaj mówią, iż trzeba uświadomienia, trzeba oświaty mas, ażeby nie dały się oszukiwać i krwią swoją użyźniać pola, aby plon zbierali międzynarodowi i beznarodowi manjacy finansowi — paskarze.

* * *

Henry Ford jest unikatem wśród przedstawicieli wielkiego kapitału, który przykazania swoje i zapatrywania tak dobitnie wyraża. Ale to co dotychczas powiedział, jest zbyt ogólnikowe. Ma rację gdy twierdzi, że patrjotyzm rzeczywisty uczuciowy mas wyzyskują spekulanci bankierzy międzynarodowi. Ma również rację że system dzisiejszy monetarny jest zły, a stwierdzają to najwybitniejsi ekonomiści świata.

Stwierdzenie faktów jednak to nie wszystko! Aby zastąpić systemy złe, muszą być na ich miejsce nowe i konkretne plany i projekty.

Czy Ford je ludzkości przedstawi?

* * *

PRAWDA O GRUZJI

Stary bolszewik gruziński, Filip Macharadze, w końcu ubiegłego roku wystosował list do Kom. Centr. rosyjskiej partji komunistycznej. List ten ogłosili teraz socjalni - demokraci gruzińscy.

Macharadze pisze, że w końcu 1920 r. partja komunistyczna w Gruzji prawie nie istniała. Gdy się rozpoczęła ofensywa rosyjska, nikt z komunistów miejscowych nie był o tem nawet uprzedzony. To też wkroczenie armji czerwonej miało wyraźnie charakter zawojowania kraju z zewnątrz, gdyż nikt nawet nie myślał o organizacji powstania wewnątrz kraju".

Nic też dziwnego, że komuniści gruzińscy nie mogli stworzyć Rządu. „Do tego się wtęli ludzie podejrzani, a nawet występni... W tem tkwi pierwsza przyczyna naszych niepowodzeń w budowaniu Gruzji sowieckiej" — mówi Macharadze. Władza faktycznie była w ręku biura kaukaskiego przy Kom. Centr. Ros. partji komun. i Rady wojennej XI armji. Te dwie instytucje rozstrzygały sprawy polityczne, dotyczące Gruzji, „ma się rozumieć, bez wiedzy komitetu rewolucyjnego i partji komunistycznej Gruzji. Prowadzą one politykę rusyfikatorską, dążą do tego, by z Gruzji zrobić gubernję rosyjską".

O gruzińskiej armji czerwonej Macharadze mówi, iż była to „szajka bandytów i spekulantów z byłych oficerów kontr-rewolucjonistów, książąt i szlachty. Tak pomiędzy sobą otwarcie mówią bolszewicy.

A p. Czicerin niezbyt dawno (w każdym razie już po napisaniu przez Macharadzego jego listu) upewniał, że Gruzja nietylko nie była zawojowaną przez Rosję, lecz, że nawet niema XI armji, która tego podboju dokonała.

Lecz F. Macharadze z pewnością się nie myli. Wszak on był pierwszym prezesem rewolucyjnego Komitetu Gruzji po zawojowaniu kraju przez bolszewików.

FRASZKI CODZIENNE

(Słuszne zaniepokojenie. — Pobożny Hallerczyk w obronie chrześcijanizmu. — Jak wyglądał bankiet jubileuszowy? Ile dni leżał Haller w kościele na brzuchu? —)

Prostaczkowie, czytający pisma klerykalne, zaniepokoili się wielce wiadomością, jakie ich organy podały z Poznania.

Oto sąd tamtejszy skazał:

„Oskarżonego Franciszka Jankowskiego za paserstwo, zbrodnię morderstwa i rozbój na 15 lat domu karnego (z zaliczeniem odsiedzonego czasu w areszcie śledczym od 24. 2. 1922) i na 2 krotną karę śmierci, oraz na 10 lat utraty praw. Osk. Stanisława Jankowskiego za zbrodnię ciężkiej kradzieży i morderstwo na 10 lat domu karnego, trzykrotną karę śmierci, oraz 10 lat utraty praw. Osk. Antoniego Jankowskiego za zbrodnię usiłowanego morderstwa, dokonane morderstwo, ciężką kradzież na 12 lat domu karnego, 2-krotną karę śmierci oraz 10 lat utraty praw".

* * *

Poczciwy Dzion Pępkowiak, nie wiedząc, że w Poznańskiem sądzą dotychczas podług starego szablonu niemieckiego, przeczytawszy powyższe aż się złapał za głowę.

— Że ten Jankowski utraci prawa na 10 lat, to w porządku, ale jak ony jemu trzy razy tę samą głowę zetną, to nijak nie rozumiem. O jeny, jeny!

* * *

Drogi bracie Pępkowiak! Jaka szkoda, żeś nie czytywał uważnie w „Dzienniku Chicagoskim" Żywotów Świętych, pióra ks. Domaszewicza. Byłbyś się dowiedział, że kiedy pobożnej dzieweczce katolickiej Renacie poganie ścięli głowę, biskup święty Remigiusz przyleptał jej główkę z powrotem i dzieweczka żyła do późnej starości.

Może tak zdarzyć się i z waszym kumem Jankowskim, zwłaszcza, że w Poznaniu żyje cudotwórca ks. patron Adamski, ten sam, który tutejszych księży i parafjan porządnie obłupił i dziś cudownym sposobem mnoży pieniądz katolicki na zgnębienie ruchu ludowego, oświaty i postępu.

* * *

W „Przeglądzie tygodniowym", pismie plebanijnem w Schenectady, redagowanym na większą chwałę bożą przez Hallerczyka Osielskiego, znajdujemy artykuł, broniący chrześcijanizmu przed bezbożnikami. Szczególną uwagę naszą zwrócił taki ciekawy ustęp:

„Wszyscy wielcy naszych czasów, ja, Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, Asnyk i inni — wszyscy oni dążyli do kultury prawdziwej, ale żadne z tych ust nie sprofanowało Chrystusa, bo Chrystus to prawda i piękno z którego źródła wyrasta kultura chrześcijańska".

* * *

Dotychczas myśleliśmy, że jedynie ks. Wróblewski z Shenandoah chory jest na manję wielkości i wierzy w swoje pokrewieństwo z wielkimi poetami, ale obecnie przybywa mu towarzysz w osobie redaktora księżego „Przeglądu".

Bajeczny pan: „ja, Mickiewicz, Krasiński!"...

Pozatem powinien pan redaktor wiedzieć, że choć Słowacki nie profanował Chrystusa, jednak nie szukał go ani na plebanji rzymsko-polskiej, ani w pobliskim kościele, a krajowi swemu dał przestrogę na całe wieki:

— Polsko! Twoja zguba w Rzymie!

* * *

Z „Dziennika dla Wszystkich" dowiadujemy się, że w Buffalo odbył się bankiet jednego z największych towarzystw tamtejszych, „Koła Śpiewackiego".

Pan Józef C. Ruszkiewicz opisuje ten bankiet niesłychanie oryginalnym stylem:

„Doc. Fronczak był pewny, że Adam i Ewa byli polakami, ale „Pete" Smokowski stanowczo nie zgadzał się z tem, dowodząc, że jeśli polka — to Ewa musiałaby być „Kasią". Toastmistrz, kapelan książ. Adamski był „referee" i z trudnością mógł utrzymać „fajterów" do reguł Queensbury. Na to wszystko Jim Mead jeszcze gorzej pokiebasił całą sprawę, zrzekając się Świętego Patryka na korzyść Polski. Gąsiorowski nie chcąc zostać w tyle — zagrał „Yankee Doodle". Najwięcej gratulacji od obecnych gości za doskonałą mowę otrzymał piszący".

* * *

Co za cudna idylla śmietanki buffaloskiej, której nic do szczęścia nie brakuje, oprócz lepszego piwa i tańszej wódki!

* * *

Głupkowiacy, czytający „Dziennik Zjednoczenia", dowiedzieli się wreszcie szczegółowo, jak to było naprawdę z tem zwycięstwem polskiem pod Warszawą.

Opisał im to dokładnie w tem piśmie ks. Sperski:

„Ojciec święty wezwał naród polski do czynów pokuty, a za Polskę kazał się modlić światu całemu. Na głos papieża, biskupi Francji, Belgji i Ameryki nakazali nabożeństwa wiernym za Polskę zagrożoną. Biskupi polscy zebrani w Częstochowie zaofiarowali Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Boskiej Królowej Korony Polskiej, naród i wojsko nasze. Generał Haller 9 dni krzyżem leżał w kościele, zanim ze sztandarem poświęconym Najsłodszego Serca Jezusa i Matki Boskiej uderzył na wrogów, grożących stolicy. Tu znowu ludzie najzacniejsi i głęboko religijni odegrali najpiękniejszą rolę w zbawieniu Polski. Szlachetny i religijny jenerał Weygand, szef sztabu Foch'a, podał swój genjalny plan obrony Warszawy, a Józef Haller, twórca Armji Ochotniczej, pobożny Sodalis Marji, był jego głównym wykonawcą. I oto bitwa o stolicę Polski rozpoczęta przez niego Jej wniebowzięcia już przechyliła szalę tryumfowi Polski i rozgromieniu dzikich hord moskiewskich, co naród nasz trafnie określił „cudem nad Wisłą".

* * *

Jednem słowem, gdyby generał Haller nie był leżał przez dziewięć dni w kościele, byłby bolszewicy panami w Polsce. Dziwnie nam tylko wygląda sojusz Matki Boskiej z protestantem, generałem Weygandem...

Tworzy się tedy historję, nie mającą wprawdzie nic wspólnego z rzeczywistością, ale dostosowaną do potrzeb katolicyzmu wojującego.

Z POLSKI

GÓRNOŚLĄSCY ZBRODNIARZE Z „OBERLANDU"

Sensacyjne aresztowania w Monachjum. — Patrjoci urządzili napady bandyckie. — Lista mordów. — Włamania. — Zamierzali mordować dalej.

Monachjum (poczta). — Prokuratorja państwa przystąpiła do licznych aresztowań wśród naczelnistów bawarskich. Uwięziono głównie członków „Organizacji „Oberland",

która teroryzował tak długo Górny Śląsk przed rozstrzygnięciem i podziałem. Wśród aresztowanych znajdują się głośni wówczas „patrjoci-terorjści, jak kapitan Roemer, Fritz Barthels, Ludwik Oesterricher i Fryderyk Endres. Uwięziono ich na podstawie denuncjacji, które wpłynęły z kół nacjonalistycznych. Mianowicie od pewnego czasu jeden odłam „Oberlandu" zaczął uprawiać zwyczajny bandytyzm, wskutek czego doszło do rozdźwięków i do wzajemnych denuncjacji.

* * *

Monachjum (pocztą). — Aresztowania członków „Oberlandu" odbywają się pod zarzutem przygotowywania morderstw i nakłaniania do nich. Uwięzieni usiłowali wymuszać na członkach „Oberlandu" przestępstwa za pomocą pogróżek i teroru.

* * *

Monachjum (pocztą). — Jeden z przywódców „Oberlandu" został skazany za nakłaniania członków do napadów bandyckich na samochody turystyczne, które krążą między Monachjum a Oberammergau. Uwięzieni teraz nacjonaliści znajdują się pod podobnemi podejrzeniami.

Ponadto prokuratorja posiada dowody, że „Oberland" zamierzał w najbliższym czasie wykonać cały szereg mordów politycznych.

W dniu 22 października r. b. odbyło się w Wilnie (ul. Kolejowa nr. 19) 6-te zgromadzenie przedstawicieli spółdzielni kolejowców węzła wileńskiego.

Głównym przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne.

* * *

Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie, w myśl którego będzie zniesiona z dniem 1-go listopada r. b. istniejąca od 12 maja 1919 roku dyrekcja państwowych zakładów salinarnych w Krakowie.

Czynności dyrekcji powyższej przechodzą na główną dyrekcję państwowych zakładów górniczo-hutniczych w Warszawie.

* * *

W Łasku (pow. olkuski) powstało towarzystwo straży ogniowej ochotniczej.

* * *

W m. Czeladzi (powiat będziński) powstało stowarzyszenie dla pielęgnowania chorych p. n. „Bikur Cholim".

* * *

W Pińczowie powstało stowarzyszenie lokatorów.

* * *

W Częstochowie powstało stowarzyszenie p. n. „Częstochowskie towarzystwo nad biednymi żydami." Statut towarzystwa został zalegalizowany przez wojewodę kieleckiego.

* * *

W Lelowie (pow. wieszczowskiejski powstało towarzystwo straży ogniowej ochotniczej.

* * *

W Świsłocy (województwo białostockie) powstało kółko rolnicze p. n. „Społem".

* * *

W Ostrowiu (woj. białostockie) powstało „Towarzystwo rolnicze okręgowe.".

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi P. D. ze Stamford, Conn. — Ze sprawą radzimy się zwrócić do wydziału prawnego w konsulacie generalnym. Według naszej opinji jest bezwarunkowo do wygrania.

* * *

Czytelnikowi z Brooklyna. — Szkoła dla aktorów scenicznych i filmowych, którą możemy wskazać jest: Alvien Schopl, 43 W. 72 St. w New Yorku. Warunki można zażądać listownie, albo osobiście.

* * *

Czytelnikowi A. T. z Brooklyna. — 1) W sprawie wyszukania nazwy okrętu należy się zwrócić do biura kompanji. Źle jednak że nie wiecie sz. ob. dokładnie daty przyjazdu. Zwróćcie się do Klubu Obywatelskiego w Domu Narodowym, a tam otrzymacie pomoc.

2) Kościoły narodowe są własnością ogółu parafjan i mogą być sprzedane bez żadnych trudności. Ksiądz, ani biskup, nie mogą zaprzeczyć, chyba że figurują jako właściciele.

* * *

Czytelnikowi S. B. z New Yorku. — Korporacji, o którą sz. ob. pytacie nie znamy i informacji o niej przeto udzielić nie możemy.

* * *

Czytelnikowi J. S. z So. Brooklyna. — Ks. Schmidt, który przed kilku laty zamordował i pocwiartował swoją kochankę został stracony na krześle elektrycznem.

Oatmeal na „nowy sposób"

Dzięki temu kwestja jedzenia „Oatmeal" została załatwiona w tysiącach rodzin.

Po dusznie rodzynków trzeba je zmieszać z kaszą po zgotowaniu. Możecie też dodać soku rodzynkowy.

Rodzynki dają soki mineralne i wartościowe żelaza.

Oatmeal najsmaczniej smakuje, gdy mu się dodaje te zdrowe słodycze.

Sun-Maid Rodzynki nie kosztują więcej, jak następuje:

Oczyszczone z ziarnek (10 oz. pkg.) 20c
Bez ziarnek (15 oz. pkg.) 18c
Oczyszczone z ziarnek (1 lb. pkg.) 25c
Bez ziarnek (1 lb. pkg.) 25c

Próbcie gromadnika.

Sun-Maid Rodzynki

French Line

Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.

S. S. PARIS — odchodzi 1 Listopada z Nowego Jorku — do Havre. Z Havre — odpływa następnego dnia — ostatnia okazja przez wodę w klasie dym pokoju — jadalnia, salon, oszczędzanie — zmiana pociągu — nie potrzeba pieniędzy — darmo — nocleg, taksówki, opłata cłaki, opłatnik między transitami — pokazani tajemnic. Wasz przyjaciel po drodze. Telegram na okręt. Specjalny szybki POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i tędy się z PARIS w Havre.

Nie potrzeba transeuntów, nie na ono transitach lub pilnych okręcach. Po wszelkie rozporządzenia zgłosić się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji

19 State Street
New York, N. Y.

S. DE VITA
DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2106 First Ave. New York.
GWARANTUJEMY
12,000 M.P. za $1.
Najtaniej Marki Polskie
Nie odkładaj na jutro, natychmiast kup i prześlij swoim do Polski, albo złóż oszczędności swoje w kraju w dobrym i pewnym Banku.
Piszą po nasz cyrkularz.

CUNARD
DO GDAŃSKA W 10 DNIACH
Tylko wodą do Polski drogą Southampton na olbrzymich okrętach
AQUITANIA MAURETANIA
45,647 ton 30,704 ton
BERENGARIA
52,022 ton
Opuszczając New York, co WTOREK. W Southampton wprost z pokładu przenosicie się na pokład okrętu Jadącego do Gdańska natychmiast.
Cena do 2-ga klasa $150.00! Plus Gdańska! Sola klasa $106.50! War Tax Ceny do Polskich miejscowości są zniżkami.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymami okrętami. — Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przejdzie możecie zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blisko.

Telefon: 2746 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia, domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

Nie Wolno!
wypłacać dolarów w Polsce, tylko w markach polskich
Chcesz, żeby za twego dolara rodzina otrzymała jaknajwięcej marek? Poślij swe pieniądze przez pośrednictwo ogólnie znanego Domu Bankowego EMILA KISS W NEW YORKU, bezpiecznie i z gwarancją.
Szyfkarty do Kraju i z Kraju
Po cenach nominalnych na wszystkie linje okrętowe
EMIL KISS Bankier
New York 133—2 Avenue

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST., NEW YORK DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, lewego, cała droga wodą. Pasażerowie zatrzymują z okrętu na okręt w Gothenburg.
ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU
S. S. STOCKHOLM ..... 25 listopada
S. S. DROTTNINGHOLM .. 9 grudnia i 13 stycz.
DO GDAŃSKA $106.50 — Podatek wojenny $5.
Podatek trwa 18 dni. Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 3—4 osób.
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje i potrzebnych agentów zgłosić się do lokalnych agentów.

Musicie umieć tańczyć

Kto zwiedzaje. Nauczcie się najrychlejszy w stawi najlepszej polskiej szkole tańców.

177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue

Zawsze otwarte. Czas nieograniczony.

Mamy najdłuższy doświadczonych nauczycieli.

Architekci i Budowniczy

Rysujemy plany i budujemy jednofamilijne domy od $3,500 wzwyż; dwu-familijne domy od $6,500 wzwyż — w miejscie lub na miastem

JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Pitzroy 6045. New York.

DOBRE ZĘBY

to znaczy DOBRE ZDROWIE. Wasze zęby badane DARMO przez

DR. J. MUSCOTT
DENTYSTA CHIRURG
720 Lexington Ave. róg 58th St., N. Y.
Mówię po polsku.
Tel. Plaza 0382.

J. HELLER

Adwokat i notarjusz

przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie jakoteż stano-krajowe w swojem biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem

DR. BRYAN

333 EAST 17 ULL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9 rano do 4 wieczór. — W niedziele od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1622.

JÓZEF HALICKI, M. D.

LEKARZ

GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedziele do godziny 1-ej po poł.
211 E. 10th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK

CHOROBY OCZU, USZU, GARDŁA I NOSA

GODZINY:
Od 9 zapsł. do 7 wieczór.
Nie w niedziele na umówienie.
56 West 68 St. NEW YORK CITY
Tel. Schuyler 6177

Dr. L. Landis

Leczy chroniczne choroby kiwi nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn i kobiet.
GODZINY:
9 rano do 10 wieczór.
Niedziele od 9 rano do 4 popo.
Porada Darmo!

Dr. L. Landis
140 East 22nd Street
blisko 3-ciej Ave.
New York City

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA

Godziny: 2-4 i 7-8 Wiecz. 6—8.
DR. J. SALZENOW
218 E. 13-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Stuyvesant 8270.

Tel.: Dry Dock 2828.
Dr. M. A. Iogolevitch, M. D.
Lekarz
69—2nd Ave., New York City
Specjalność
Leczenie elektryką i diagnoza za pomocy X-ray.
Godziny:— 9—12 rano,
4—8 po południu.

Operacje i porodzy, choroby wewnętrzne, choroby kobiet.
Telefon: Gramercy 9854
DR. H. J. KORNBLUH
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem Dodd Sons Shoes
NEW YORK, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL

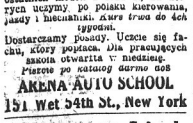

BEZ POSADY!

Uczniowie musi umie pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają ozia od 25 do 50 dolarów tygodniowo.

SZKOŁA NASZA

posiada 9 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki. *Kurs trwa do 4ch tygodni.*

Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.

Pisz po katalog darmo na

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue

Dajemy najlepsze kursy we własnym języku, uczeń naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLESNY KURS $25.00

„VERTE"

(Ciąg dalszy)

Elża bała się, by jej uczuć nie sprofanowali ludzie.

. . . . . .

W Suezie byli w nocy.

Gorska widziała tylko światła portowe w dokach i na statkach oraz takie same tańczące na czarnej toni zatoki. W oddali wielka latarnia morska rzucała smugę świetlistą w kształcie ogona komety; fale huśtając się, rozszerzały lub zwężały ten zalew dobroczynnego blasku igrając z iskierkami.

Jednostajny plusk wody o kadłub statku i znany już gwar portowy znużył Elżę wkrótce; zeszła z pokładu do kabiny, ale do świtu zasnąć nie mogła; pisała długo w swoim bloku podróżnym, targał nią straszliwy niepokój, nanowo ocknięty i już wprost męczący.

— Coś się napewno dzieje z Arturem — zbyt wyraźnie to czuję.

Nagle oderwała ją z miejsca myśl błyskawiczna.

— Zatelegrafuję do niego, dowiem się — czy zdrów, wrazie wyjazdu uprzedzę, zatrzymam.

Nie śmiała pomyśleć, że się obawia, czy on żyje, że go głównie pragnie widzieć.

Pobiegła do kapitana.

Czuwał na stanowisku, bo dzień wstawał wietrzny i zanosiło się na burzę. Chociaż płynęli zatoką Sueską, lecz bałwany były wielkie i kołysały statkiem niegorzej niż morskie. Kapitan w usposobieniu kwaśnym powitał ją słowami:

— Źle, tu mamy wichurę, na Czerwonym będzie burza, barometr fatalny. Czemu pani tak rano wstała?

— Wcale nie spałam.

— Jeszcze lepiej.

Elża przedstawiła mu swoją prośbę.

Kapitan zmarszczył się.

— To można będzie uskutecznić w Adenie. Tam jest kabel podmorski angielski — o ile depesza do anglika, to nawet prywa tna może być przyjęta bez zwłoki.

— Dopiero w Adenie! A ze statku naszego nie można?

Kapitan zrobił wielkie oczy.

— Doprawdy pani ma zachcianki prawdziwej miljonerki. Iskrowe depesze ze statku podawane są tylko w interesach naszych, marynarskich, alarmowe itd.

— A z Suezu?

— Suez opuściliśmy, stąd do Suezu telegrafować w kwestji prywatnej nie mam prawa i Suez teraz takiej depeszy do Indji nie przyjmie. Wojna trwa, wobec jej wymagań wszystko idzie na bok. Parbleu, niech pani będzie cierpliwa.

— Tak, ą tymczasem utoniemy i nawet... nie będzie wiedział, że spieszyłam — jąkała się Elża, trwożnie podniecona.

— O la... la... zaraz utoniemy, poco mamy tonąć. W Bab-el-Mandeb leżeliśmy już parę razy do góry nogami, aż wszystkie rekiny tańcowały z radości, że będzie uczta i zawsze „Isle en mer" zwycięsko podniosła łeb, nawet jeden maszt nie pękł. Pani sama zobaczy, jakie kozły się przewraca w tej cieśninie piekielnie skalistej, dzikiej, nazwanej nawet „Portes des Pleurs", a jednak nigdy w niej nie płakałem. Oberwałem guza czasem, ale to nic. Dopłyniemy do Adenu i tam zajmę się gorliwie depeszą pani.

Po chwili spytał jeszcze:

— Czy ten pan jest cywilny?

— Był kapitanem pancernika w eskadrze bojowej angielskiej.

— Kapitanem pancernika? Hc, to już zrobione, żadnych trudności. Telegram machniemy urzędowy od jego żony i basta.

— Ależ, panie, cóż znowu?..

— Czemu? przecie chyba żony niema, a przynajmniej nie jest z nią w Indjach... To byłby kawał ha?...

Kapitan roweselił się, a widząc powagę Elży, jej trwogę nagłą i silne wzruszenie, zastosował się w jednej chwili do jej tonu.

Gorska długo nie mogła zapanować nad swoim niepokojem. „Od jego żony, od jego żony" powtarzała sobie uparcie słowa kapitana. Czyż to możliwe, by ona była kiedy żoną Artura?

Lęk zabobonny przed własnym fatalizmem zabijał marzenie.

— Być jego żoną... więc szczyt szczęścia, czaru...

— Jadę do niego chory, bo ranny bo może już.. ale czyżby, czyżby?... A jego słowa w ostatnim liście:

„Byłaś cudem mego życia, ty, fatalne przeznaczenie i miłości moja olbrzymia".

albo to:

„Powinienem był wcześniej zabrać Cię dla siebie bez względu na nic, nawet na Twój upór".

a dalej:

„Jeśli on (Tomek) okaże się niegodnym takiej ofiary z Twojej strony, palnij mu w łeb jak zbrodniarzowi i powiedz: za mnie i za Artura, który życie swoje dał".

— Arti, Arti jedyny, — zawołała Elża, wyciągając ramiona w przestrzeń. Była w swojej kabinie, ale duszą leciała przez morza, oceany, jak ptak do swej ojczyzny, stęskniona, pełna entuzjazmu.

W pewnej chwili stanęła przed lustrem, ocknął się w niej instynkt kobiecy.

— Czy dobrze wyglądam?... czy się Arutrowi spodobam?...

Przez chwilę badała siebie drobiazgowo.

— Zmizerniałam i zeszczuplałam — myślała — ale to nic, za to wiatr morski i słońce Egiptu opaliło mnie, mam zdrową cerę, choć jestem bledsza niż zwykle. Arti, czy ty tak lubisz?... Pod oczami mam cienie jakieś głębokie, których dawniej nie było, oczy moje są dumne, jak mówi kapitan. Och, Arti, będę bardzo, szalenie dumna, jeśli ty mnie weźmiesz sobie.

— Arti!...

Z oczu jej strzelił ogień. Przyglądała się sobie zdziwiona.

— Jak ja się zmieniam pod promykiem jednej nadziei tylko. A gdy stanę w łunie szczęścia...

— Arti, chcę, pragnę podobać ci się bardzo, ogromnie, jedynie. Czemuż nie mogę być, nie jestem piękną! A jednak widać, mam dla Ciebie, Arti, jakiś urok w sobie, skoro Ty... mogąc wybierać, skoro Ty...

Biegła po kabinie, łamiąc ręce nad głową z niewypowiedzianego uczucia i porywu w duszy, wkraczającego w egzaltację.

Tego dnia zeszła na „lunch" ubrana staranniej w lekką ciemną suknię z crepe de chine'u. Chciała włożyć białą, ale zmieniła zamiar.

— Nie, a może on chory...

Przy stole rozmawiała z ożywieniem, bawiły ją komiczne pozy pasażerów z powodu wzmożonej znacznie chwiejby statku. Na stole położono już ramy, pomimo to nakrycie tańczyło, utrudniając jedzenie. Coraz to któryś z biesiadników trącał czołem o brzeg stołu lub odwalał w tył włażąc kolanami na własny talerz.

Elża nie jedła, widząc fizyczne niepodobieństwo spełnienia tej funkcji, piła jeno koniak zalecony jej przez kapitana.

Francuz pił bez miary i klął bez miary, co chwila wołając: pardon Kilka osób zbladło nagle i uciekło do kabin, tłukąc się o ściany.

Elża czuła silny ból w skroniach i zawrót głowy, wyszła z trudem na pokład, ale wiatr wypchał ją z powrotem. Podziwiała morze groźne, warczące, spiętrzone bałwanami, ciemno-stalowe, z połyskiem żelaza i grynszpanu. Brudne plamy bluzgały na pokład, jakby morze pluło na statek. Niebo zwisało ciężkie, brzemienne ołowiem, wodą nasiąkłe.

Nagle Elża uczuła, że pokład leci gdzieś w dół bezdenny, a wkoło wir szalony zakotłował gwałtownie i obuch jakiś uderzył ją w głowę. Krzyknęła i upadła jak długa na zwinięte liny okrętowe.

Nie zemdlała, lecz zawrót głowy pozbawił ją sił i władzy w sobie.

Kapitan ją podniósł i bezstając, ocucił, poczem odprowadził do kabiny, zabraniając jej wychodzenia na pokład. Elża roz chorowała się na dobre, pomimo koniaku i śliwek, które kapitan nasyłał jej masami. Pierwszy raz w życiu cierpiała tak strasznie huśtając się na posłaniu od sufitu do podłogi bez chwili spoczynku. Wichura przeszła w huragan i burzę. Tak wpłynęli na morze Czerwone. Statek taczał się formalnie, podrzucany przez bałwany olbrzymie, jak góry, walił się w przepaście, kręcił młynka, kładał się bokiem, skrzypiał stękał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

RÓŻNE

RZĄD ANGORSKI I CERKWIE WSCHODNIE

RZYM. — W kołach watykańskich żywo interesują się wiadomością, że rząd angorski postanowił po objęciu władzy w Konstantynopolu wydalić Mgra. Meletiosa, greckiego patryjarchę ekumenicznego, który wzywał greków mało-azjatyckich do walki z turkami. Grecki patryjarchat eku meniczny ma być wogóle usunięty z Turcji i przeniesiony do Aten, co odbierze mu wszelkie znaczenie po za granicami Grecji.— Mgr. Meletios nawiązał w ostatnich czasach tego rodzaju zbliżenie z Kościołem Anglikańskim, że niepokoiło to Watykan, dążący do zjednoczenia cerkwi Wschodniej z Kościołem Rzymskim.

Projekty rządu angorskiego — znajdują uznanie Watykanu. — Rząd angorski zamierza odebrać wszystkie przywileje „obcym patryarchatom" i utworzyć jako jedynie uznaną zwierzchność kościelną wszystkich chrześcijan Blizkiego Wschodu nowy „Narodowy Prawosławny Patryarchat." Patryarchat ten usunie grecki język z liturgji i wprowadzi do niej języki słowiańskie. To „unarodowienie" kościołów zastosowane będzie także do ormjan i do Armeńskiej Prawosławnej Cerkwi. Cała ta sprawa odgrywała niemałą rolę w polityce francuskiej wobec kwestji grecko-tureckiej i pozostaje w związku z nowym dla Watykanu problemem zjednoczenia kościołów. Dep. Herriot porozumiewał się także w tej sprawie z rosyjskiem duchowieństwem prawosławnem podczas swego pobytu w Moskwie.

DŁUGOWIECZNOŚĆ PTAKÓW

Kilka przykładów historycznych

W Lyonie umarła niedawno papuga, żyjąca w tej samej rodzinie przeszło sto dwadzieścia lat. Papuga ta została kuplona w Marsylji w 1795 roku, i przez długie lata cieszyła się znakomitym humorem i zdrowiem. Z wiekiem jednak usposobienie jej uległo znacznej zmianie, — o byle co wpadała w gniew, stała się zazdrosna, mściwa.

Jak wiadomo, stuletnia, papuga nie jest rzadkością. Podobnym przywilejem długowieczności cieszą się również kruki. Powszechnem jest jednak mniemanie, że najdłużej żyją łabędzie.

Jeden z przyrodników francuskich widział sześćdziesięcioletniego sokoła. W 1715 roku schwytano jastrzębia, który zmarł w 1819 roku! W zamku Schoenbrunskim, za czasów Napoleona (ptak ten budził niezwykłe zainteresowanie cesarza) żył stary, siwy jastrząb, schwytany w 1706 r. Ptak rozstał się z życiem w 1826 roku.

Tyle o ptakach żyjących w niewoli.

Być może, iż wolność znakomicie wpływa na przedłużenie ich życia.

Związek Kupców Węglowych w Polsce

Celem poczrzymania konkurencji węglowego i uzdrowienia tej dziedziny handlu, utworzony został w Katowicach (Friedenstrasse 2) Polski Związek Kupców węglowych województwa Śląskiego.— Związek otworzył biuro zakupów węgla dla swoich członków i rozdziału przyznanych kontyngentów węglowych oraz produktów pochodnych: koksu, brykiet i wyrobów pogazowych. Do zadań biura należeć będzie również kontrola nad przeprowadzeniem interesów, podejmowanie wszelkich prac przygotowawczych dla pozyskania nowych rynków zbytu oraz udzielanie informacji.

ZE ŚWIATA

Jeden z profesorów amerykańskich dokonał „dokładnych" pomiarów ilości wody na kuli ziemskiej. Według niego ilość ta wynosi kim. sześciennych 1,304,068,000.

* * *

Lyoński trybunał cywilny postanowił zwrócić Niemcom pamiątki po Goethem, zasekwestrowane po wybuchu wojny (przedmioty te zostały nadesłane przez Niemcy na wystawę Lyońską w 1914 r.).

SPRAWY GOSPODARCZE

PRODUKCJA WĘGLA W NIEMCZECH

W sierpniu b. r. produkcja węgla w całej Rzeszy wynosiła 10,200,000 ton przeciw 11,730,000 z roku ubiegłego (włącznie z produkcją części G. Śląska obecnie przyłączonej do Polski a wynoszącej w sierpniu ub. r. 1,950,000 ton).

Ogółem wydobyto w pierwszych 8-miu miesiącach b. r. 89,820,000 ton węgla przeciw 88,990,000 z roku ubiegłego włącznie z 13,890,000 ton przypadających na wschodnią część Śląska.

Fabrykacja koksu dostarczyła 2,570,000 ton przeciwko 2,250,000 oraz 19,560,000 ton przeciwko 18,490,000. Z powyższych cyfr wynika, że pomimo odłączenia wschodniej części Górnego Śląska, produkcja węgla w Niemczech w r. b. wzrosła o prawie 20 proc. w stosunku do roku zeszłego.

PRODUKCJA CUKRU W NIEMCZECH

Produkcja cukru podczas tegorocznej kampanji wynosiła 1,600,000 ton przeciw 1,300,000 ton podczas poprzedniej kampanji cukrowej.

WIELKA LICYTACJA FUTER ROSYJSKICH

Trzecia licytacja rosyjskich futer z inicjatywy rządu sowietów miała miejsce w Lipsku. Zaofiarowane ilości były bardzo znaczne. Rynek był bardzo ożywiony po dobrych cenach. Samo miasto Lipsk oraz Francja były głównymi odbiorcami.

Z Brooklyna, N.Y.

Z SOUTH BROOKLYNA

Dnia 17-go września zwołany został wiec przez Klub Obywateli Polskich w sprawie zorganizowania Klubu Politycznego Polskiego. Do mowy zaproszono p. Białecką z Jersey City. Pani Białecka stawiła się punktualnie na czas oznaczony. Po otworzeniu wiecu, p. Białecka wypowiedziała mowę w sprawie polityki, jak polki powinny się brać do roboty i co politycznie osiągnąć można. Mowa p. Białeckiej uwieńczona została rezultatem, albowiem na wiecu założony został Klub Niezależny Polek do którego zapisało się 32 obywatelki. Będzie to pierwszy raz w South Brooklynie, gdzie na wiec polityczny, który odbędzie się 4 listopada wieczorem o godz. 8:30 wystąpi Klub Niezależny Obywatelek Polskich. Zrozumiały nasze polki w South Brooklynie, że mają głos i muszą walczyć, aby stanąć na równi z innemi narodowościami.

We czwartek 2-go listopada od będzie się posiedzenie Klubu Obywateli polskich na które prosimy wszystkich obywateli.

Jan Skowroński,
prezes Klubu.

Tow. Dramatyczne im. H. Sienkiewicza urządza w sobotę, dnia 11-go listopada wieczór teatralny w Sokolni przy ulicy Grand. Odegraną zostanie sztuka w trzech odsłonach, ze śpiewami p. t. „Strażacy". Role obsadzone zostały poaród 18 członków tego dzielnego kółka. Po przedstawieniu bal.

Tel.: Greenpoint 5715.
Dr. Ludwik Gryc
125 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęć:
1—3 i 6—8 po południu.
W niedzielę 1—3 tylko.

Telefon 4317 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLIAMKOWSKI
893 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ulicy, Brooklyn, N. Y.
Ordynuje codziennie:
Od 1 do 3 po południu, od 6 do 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 12 przed południem

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D,
Specjalista Ginekolog
GODZINY:
8—9 rano,
1—3 po poł.
6—8 Wieczorem.
767 Fourth Avenue
blisko 12-ej ulicy
BROOKLYN, N. Y.

CIERPIĄCY
NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY

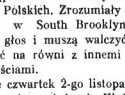

Gruntowne badanie oczu
DR. S. BOMELSTEIN
753 Manhattan Ave.
naprzeciwko poczty
GREENPOINT, w Brooklynie

Tel.: 9499 South
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206—17th Street, Brooklyn, N. Y.
wchodzić wejściem:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie.

Tel.: Greenpoint 4086.

Jeżeli dokuczą Wam bóle głowy albo oczy, poradźcie się specjalisty chorób oczu u
MEDOFF OPTICAL CO.
820 MANHATTAN AVE.
Naprzeciw Greenpoint Teatru.

Tel.: Williamsburgh 4573.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY:— Rano od 1-ej do 4—6 po południu. W niedziele: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Phone Greenpoint 5313.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 6th St.
Williamsburgh.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marjon K. Studziński
GODZINY OFISOWE:
1—3 po poł. i 6—8 wiecz.
Opieka wieczorem w niedzielę.
173 Metropolitan Avenue,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
566 Leonard St. 118 North 9 St.
blisko Nassau Ave. blisko Berry St.
Godziny przyjęć:
1—2 po poł. 7—10 s rano
6—8 wieczór 6—8 wieczór
Tel Greenpoint 3735 i Greenpoint 2468.

UNION ROOFING CO.
Dziegieć i żwir, żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.
RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"
Biuro i Yard
Filja:
110 MAURICE AVENUE
ELMHURST, N. Y.
Telefon: Newtown 0475
270-272 Oakland Street
Telefon: Greenpoint 8026.
BROOKLYN, N. Y.

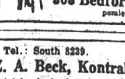

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Największa Galerja w okolicy. — Prawdziwa robota. Fotografje w kolorach. Gwy najprzystępniejsze. Wesela i grupy zaszczególnością. — Zdjęcia za dnia i wieczorem.
M. LIAUKOWICZ
308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First St.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

A. CISEK
Kontraktor Elektryczny
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Symfonj.

KURS PIENIĘŻNY

Za jednego dolara płacono 12,000 marek polskich.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Wtorek: Olympic z Southampton, America z Genui, Mongolia z Hamburga.

Środa: Pres. Van Buren z Londynu, Mauretanie z Sauthampton.

Piątek: Samland z Gdańska, Ryndam z Rotterdamu.

Sobota: America z Bremen.

Odpłyną z New Yorku:

Wtorek: Rockaway Park do Helsingfors, Reliance do Hamburga.

Środa: Paris do Havru, Pres. Adams do Queenstown, Polonia do Gdańska.

Czwartek: Oscar II. do Kopenhagi,

Piątek: Stavanfjord do Bergen.

Sobota: Olympic do Southampton, Pres. Fillmore do Bremen, Rotterdam do Rotterdamu, Caronia do Liverpoolu, Lapland do Antwerpji.

Z TEATRU

Teatr Polski wystawił w ubiegłą niedzielę w Domu Narodowym znaną sztukę Gabryeli Zapolskiej, pt.: „Matka Szwarcenkopf".

Znakomita pisarka, która tak niezrównanie chłostała w swoich dziełach scenicznych i belletrystycznych kołtunerję mało-mieszczańską, w „Matce Szwarcenkopf" zawaziła o zacofanie, ciemnotę i kołtunerję żydowską.

Jej bohaterka „Matka", jest symbolem części żydów którzy wyzwalają się, lub starają się wyzwolić z zaczarowanego koła starożytnych przesądów i zabobonów. Matka ginie w walce. Niema dostatecznej siły, żeby odnieść zwycięstwo nad ciemnotą. Prawdopodobnie Zapolska była zdania, że ta ciemnota i zacofanie wśród mas żydowskiej w Polsce są zbyt wielkie, by je łatwo zwalczyć można.

Rolę tytułową grała p. Hankiewiczowa. I należy zaznaczyć, że grała świetnie. Staranne opracowanie roli i wczucie się w nią do drobnych szczegółów — to naprawdę rzecz rzadka, która nawet wśród zespołów doborowych nieczęsto się zdarza.

Sekundowała p. Hankiewiczowej dzielnie: pani Z. Poselstowa, jako Jenta handlarka i p. Muhlrad, jako stary ojciec Szwarcenkopf. Pani Poselstowa w rolach charakterystycznych jest zawsze dobrą.

P. Ochrymowicz w roli eks-kantorzysty i pani Wandyczowa, jako Glanzowa, a również doradca eks-kantorzysty Kolumne Wiedeński p. Winigrodzki grali bez zarzutu.

Humoru na scenę wprowadził sporo p. Ulatowski w roli swata Marszelika. Kuplety i tańce z Jentą (p. Poselstową) były pełne szczerego czucia.

Rolę Jojne Firułkesa odegrał p. Huk. W ostatniej scenie zagrał wybornie.

P. Ptakowski, jako Jakób Levi, pasie; Yorkowa i Bieńkowska, pierwsza w podwójnej roli szansonetki i Rózi Horn, a druga w roli swatki Rozental grali bardzo dobrze.

Z pomniejszych ról: Babicki, Tuzi, Konieczny, Zamiłło i Kęcki, dostroili się do całości.

O ile jednak poszczególnie biorąc aktorzy grali dobrze, to całość „Malka Szwarcenkopf" miała pewne braki, wynikające głównie ze szczupłości sceny, na której dziesięć osób jednocześnie się na niej znajdujących, z trudnością się porusza.

Sala była pełna. To znaczy, że przedstawienia popołudniowe w Domu Narodowym, zaczynają się cieszyć popularnością.

Oby to nie był zapał chwilowy.

X.

Napad rabunkowy

Trzej uzbrojeni bandyci wpadli do sklepu Stein and Son pn. 431 przy 47 ulicy, zabrali 500 dol. w gotówce i zamknęli 5 osób w sklepie oddaliwszy się czemprędzej samochodem.

Policja poszukuje.

DR. COPELAND

Dr. Copeland, kandydat na senatora, na wiecu przedwyborczym w Y. M. C. A. powiedział: „Moje uroczyste dni są 7-go listopada, tego dnia odbędą się i wybory. Kandyduję na senatora, lecz wierzcie mi, że więcej cieszyłbym się, gdyby mi w dniu tym dano 50,000 dolarów dla Polski, która potrzebuje szpitali. Mała to suma, ale porównana z walutą polską olbrzymia, a może uratować Polskę i cały świat".

Tajemniczy wypadek w Yonkers

W domu pn. 227 przy Ashburton Ave. w Yonkers znaleziono zwłoki pani i pana Cohen, którzy dopiero przed miesiącem zawarli związek małżeński. Ciało kobiety leżało w wannie, a ciało Cohena na podłodze w łazience. Oboje byli nadzy. Drzwi były zamknięte. Choć niema żadnych znaków walki, policja przypuszcza, że Cohenowie zostali zamordowani. Zarządzono obdukcję zwłok i przesłuchano członków rodziny. Wszyscy twierdzą, że o samobójstwie mowy być nie może, że młoda para żyła szczęśliwie.

U nich

Pan Alois Klempir, pasażer *pierwszej klasy*, więc należący do pierwszej klasy społecznej na okręcie Pres. Fillmore oświadczył, iż jest przeciw prohibicji, a gdy siedząca przy tym samym stole pani odpowiedziała, że prohibicja jest ustawą uchwaloną i każdego amerykanina obowiązuje — pan Alois Klempir, pasażer pierwszej klasy, w myśl zasady „ladies first" splunął nań w twarz i — odwieziony został z okrętu do szpitala dla obłąkanych, gdzie też należy.

Jeszcze jedna

W pobliżu kościoła pn. 313 przy 9 ulicy znaleziono jeszcze ciepłe zwłoki mężczyzny, który postrzelony został 4 razy. Do miejsca, na którem znaleziono zwłoki prowadzą ślady samochodu, który przyjechał z Dziewiątej Ave. Na prawem ramieniu zabitego wytatuowane były słowa: „Amore di Madre" (Miłość matki). Policja zajmuje się tym wypadkiem. Jeszcze jedna tajemnica. Już mamy piękny repertuar morderstw tajemniczych.

Samobójstwo

Podczas, gdy pacjenci Manhattan State Hospital ćwiczyli na wolnem powietrzu na dziedzińcu szpitala, James Palaro, 45, skoczył do wody i utonął w obliczu 1500 pacjentów.

Z RADY OŚWIATOWEJ

Z powodu bardzo ważnej sprawy, która bez zwłoki musi być załatwiona dzisiaj wieczorem w Domu Narodowym odłędzie się nadzwyczajne zebranie zarządu i delegatów towarzystw, do Rady Oświatowej Zł. Tow. w New Yorku.

Początek o godzinie 8mej wieczorem.

Gorzański, prezes,
Rozen, sekretarz.

HIPPODROME
ON EVERY BLOCK ON 1st AVENUE
LEPSZE CZASY Najwiekszem Przedstawienie
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.15 p. p. i 8.15 w. w.
Cena: — 50 c. i $1.50.

Na kakom ks, bu smeetesb?
ЕСЛИ ВЫ ПРУССКОМ ТО ЧИТАЙТЕ
СМЕХОМЕТ
Единственный в Америке Русский Еженедельный Иллюстрированный Журнал Смеха и Сатиры. Рассчитан лучшими покорятелями и художниками.
ПОДПИСНАЯ ЦЕНА:
Для Соед. Штатов и Канады:
На год 4 д., пол г. 2.25 3 мѣс. 1.25
Для Нью Йорка и за границы
На год 5 д., пол г. 2.75, 3 мес. 1.50
ЦЕНА ОТДѢЛЬНОГО НОМЕРА 15 С.
ТРЕБУЙТЕ ВО ВСѢХ СТОЙЛАХ
SMECHOMIOT
64 East 7th Street, New York, N.Y

Wielkie, Masowe Zgromadzenie Polityczne
Baczność! BAYONNE, N. J.! Baczność!
PARTJI REPUBLIKAŃSKIEJ
odbędzie się
W ŚRODĘ, DNIA 1go listopada 1922, o godz. 8ej wiecz.
W SALI HOOPER COOPER, przy 22ej ul. róg Ave. F.
Będą tam przemawiać sławni mówcy i wyżsi urzędnicy z Partji Republikańskiej, jak:
Sędzia JAMES McCARTY, Prosecutor PIERE P. GARVEN, Adw. CZESŁAW R. POCHOCKI, DR. PETER W. SKŁADUIEN, DR. PISKORSKI, Adw. EDWARD TWARDUS
Zapraszamy więc wszystkich Polaków na ten wielki wiec polityczny, bez względu na to, do jakiej partji kto należy, a każdy usłyszy wiele dobrych rzeczy. Musimy się zająć więcej polityką, aby nas nie ignorowano, jak dotychczas.
Sądzimy, że cała Polonja się zbierze do Hooper Cooper na wiecznie 1-go listopada 1922.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

Niezależny Polsko Amerykański Klub Obywatelski (511 E. 6 ulica) zwołuje zebranie przedwyborcze w środę 1go listopada o godz. 7:30 w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. New York.

Przemawiać będą kandydaci partji demokratycznej: Dr. Copeland, p. J. O'Brien, D. W. Knott, B. Downing, H. O. Kahan, W. H. Black, C. Collins i L. Lazarus, Murray Hulbert, P. J. Brady, Dr. L. Harris i E. C. Rybicki.

Prawo wyborcze nie tylko jest prawem, ale korzystanie z niego jest obowiązkiem każdego obywatela i każdej obywatelki. Polonja nowojorska przedstawiająca poważną siłę musi uczyć się korzystać ze swych sił przez branie udziału w wyborach.

Posiedzenie plenarne okręgu I. Związku Sokołów

Posiedzenie plenarne okręgu I-go odbędzie się w niedzielę 5go listopada punktualnie o godzinie 11ej rano w Domu Narodowym 19-23 St. Marks Place, w Nowy Yorku.

Ważność sprawy wymaga obecności prezesów i naczelników, lub ich zastępców, wszystkich gniazd okręgu I.

S. Fronczak, sekr. *P. Nowotka*, pr.

BAL LIGI KOBIET

Liga Kobiet Oddz. II. urządza Bal w Domu Narodowym, 4go listopada. 2 nagrody za tańce. Niespodzianki. Doskonała muzyka. Część dochodu na dzieci wileńskie, część na internat Piłsudskiego we Lwowie.

BAYONNE, N. J.

Baczność Wyzwolenicy i sympatycy w Bayonne, N. J.!

Wielki Wiec Agitacyjny urządza Okręg V-ty P. S. L. „Wyzwolenie", który się odbędzie w środę 1-go listopada b. r., na hali ob. W. Żebrowskiego, 197 Ave. E. w Bayonne, N. J. Początek wiecu o godz. 7:30 wiecz Wstęp wolny dla wszystkich.

UWAGA: — Zarząd Okręgu V-go w New Yorku postarał się o wybitnych mówców którzy wygłoszą bardzo interesujące mowy o wyborach w Polsce i innych, każdego polaka bardzo obchodzących sprawach, a pod koniec wiecu odbędzie się rozgrywka obrazu Białego Orła z podobizną naszego kochanego Naczelnika Józefa Piłsudskiego na piersiach, a więc każdy, kto posiada bilet na tą rozgrywkę, niech nie zapomni przybyć, a może wygra tą tak cenną i piękną pamiątkę.

Wszyscy są serdecznie proszeni i będą mile widziani.

Zarząd Okręgu V-go
P. S. L. Wyzwolenie.

FILADELFJA, PA.

W sobotę dnia 4go listopada,— również w Domu Polskim urządza Maskowy Bal Tow. Pom. Pol Czerwonego Krzyża. Gdy przypomniemy sobie ową straszną świnią wojnę, w której tyle dobrego zdziałał Czerwony Krzyż, to z pewnością każdy poprze ową humanitarną organizację przez swe przybycie na Bal Maskowy.

Oddział Vty Zw. Soc. Pol., — chcąc dać możność zabawić się wszystkim sympatykom balów urządza we wtorek 31go października, b. r. wspaniały Bal Maskowy, w Domu Polskim, przy Fairmount Ave.

Wiedząc jak umiejętnie urządza Wspomniany Oddział wszelkie zabawy spodziewamy się, że i Bal Maskowy da publiczności pełne zadowolenie.

Staraniem Z. S. P. Oddz. 5-ty odbędzie się WIELKI
MASKOWY BAL
We wtorek, 31. października
w Domu Polskim
211 Fairmount Ave., Phila, Pa.
Początek o godzinie 7:30 wieczór
Nagrody za najoryginalniejsze, najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy
Bell Telefon Kens: 2601
Dr. Franciszek Trygar
5119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny ofiarowe:
do 10 rano
2 do 4 po pol.
6 do 9 wiecz.
W Niedziele do 1 po pol. 6 do 9 wiecz.

(Ogłoszenie)
WIADOMOŚCI ZE STANU CONNECTICUT
KANDYDATURA PANA SPELLACY NA SENATORA
Prawdziwy przyjaciel Imigrantów
HARTFORD, CONN. — Demokratyczny kandydat na senatora Stanów Zjedn., Tomasz Spellacy uchodzi słusznie za prawdziwego przyjaciela imigrantów.

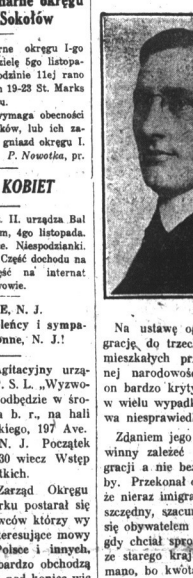

Na ustawę ograniczającą imigrację, do trzech procent tu zamieszkałych przedstawicieli danej narodowości, zapatruje się on bardzo krytycznie i sądzi, że w wielu wypadkach jest to ustawa niesprawiedliwa.

Zdaniem jego ograniczenia powinny zależeć od gatunku imigracji a nie bezmyślnie od liczby. Przekonał on się sam o tem, że nieraz imigrant, pracowity, oszczędny, szacunku godzien, stał się obywatelem Stanów Zjedn., a gdy chciał sprowadzić krewnych ze starego kraju, to ich zatrzymano, bo kwota była wyczerpana.

„Kraj ten zbudowany został przez imigrantów" — mówi pan Spellacy — i ma słuszność.

Za ustawą tą jednak, sprzeczną z interesem tego kraju, głosowai senator republikański Mac Lean.

Pan Spellacy jest stanowczo za zmienieniem tej ustawy.

Równie słusznie jest zapatrywanie pana Spellacy na kwestję prohibicji. Uważa on, że akt Volsteada jest niesprawiedliwy. Bogaci mogą pić, ile zechcą, a biednym odmawia się chłodzących trunków.

Dlatego żąda on takiej zmiany w obecnej ustawie, by produkcja i sprzedaż piwa i lekkich win była dozwolona. Fanatycy, zdaniem jego, którzy chcą obrócić nakładać na świat i reformować go według ich widzimisię, sami nic nie poświęcili, ale drugim odbierają wolność osobistą.

Dlatego to obiecuje on, że jeśli zostanie wybrany, to pracować będzie nad zmianą ustawy prohibicyjnej i nad zwróceniem ludowi amerykańskiemu praw, które mu zostały odjęte.

Wiadomą zaś jest rzeczą, że Tom Spellacy nigdy nie sprzeniewierzył się danemu słowu.

Akt Volstead'a w oczach jego, to ustawodawstwo klasowe, które krzywdzi biednych na korzyść bogatych. Dlatego musi być zmienione. Nie zapominajmy, że Kanada spłaca swój dług wojenny dochodami, które czerpie z wódek przemycanych do Stanów Zjednoczonych.

Kapitalną, uczciwą kandydaturę pana Spellacy, którego lud pracujący musi uważać za wyrazicela poglądów i życzeń pracującej ludności w tym kraju, powinni poprzeć wszyscy obywatele polskiego pochodzenia.

A nie wątpimy, że to uczynią w dzień wyborów.

GŁOSUJCIE NA TOMASZA SPELLACY, POCIĄGAJĄC ZA DRUGĄ RĄCZKĘ! (Ogł.)

(Ogłoszenie)
Przez 22 Lat
Od bólu i boleści
PAIN-EXPELLER
Energetyczny środek handlowy U. S. Pat. Off.
Przyjaciel w potrzebie

CZY WIECIE O TEM?
22 STEKYTWI zawodowi łatwiej znajdują pracę niżeli mężni jakiegokolwiek innego fachu.
STEKYTWI zawodowi są potrzebni w każdem mieście i wszystkich przedsiębiorstwach.
STEKYTWI zawodowi nie znają bezrobocia.
STEKYTWI zawodowi mają lekką pracę i duże zarobki.
STEKYTWI zawodowi mają wszędzie podach i poważanie STEKYTWEM.
STEKYTWEM zawodowym, przynależy nasz dzielni kady Polak umiejący czytać i pisać po polsku, gdy podejmie w skutek szkoła KURS KORESPONDENCYJNY NA STEKYTWA.
STEKYTWA NASZA jest najstarszą i jedyną polską szkołą detektywów, która JUŻ wykształciła mnóstwo ludzi w całej Ameryce na zawodowych detektywów.
KURS NASZ pobierają również ludzie zamieszkali w Polsce, co daje najlepszą GWARANCJĘ naszej szkole.
Szkoła nasza jest Licencjowana przez Stanowy Uniwersytet Nowego Yorku!
Po warunki pisznie do:
FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL
152 W 42 St. New York, Room 433

Buczernia Polska
Pierwszorzędny Skład wszelkiego rodzaju MIĘSA, DROBIU I WĘDLIN
Świeże ryby — w każdy piątek po cenach umiarkowanych
Bolesław Jenchen
1892 — 2nd Ave.
pom. 97 i 98 ul.
NEW YORK
Telefon: Stuyvesant 7074

Tel. 2043 W. Passaic.
Helena A. Sitkowska
186 Columbia Ave., Passaic, N. J.
POŁOŻNA AKUSZERKA
z długoletnią praktyką oraz ukończonym kursem ginekologicznym w szpitalach New-Yorskich. Wiadajaca językami: angielskim, polskim, rosyjskim i słowiańskim. Odcina się łatwiej pamięci.

KALENDARZYK ZABAW

4 listopada Wielki Bal Ligi Kobiet w Domu Narodowym.

11 Listopada, Sokólnyglando 7 urządza bal połączony z koncertem w dzień jubileuszu 30-lecia założenia gniazda, w Domu Narodowym w New Yorku.

19 Listopada Polska Kasa Chorych Oddz. 1 w New Yorku urządza Wieczorek w Domu Nar. 19-23 St. Marks Pl. o godzinie 7 wiecz.

19 Listopada Tow. Br. Pom. jen. J. Piłsudskiego, grupa 109 Z.N.P. urządza wieczorek familijny w Domu Nar. Pol. przy 8 ulicy. Początek o godzinie 4 popołudniu.

25 Listopada br. Bal Ligi Kobiet w 16, 17 i 18 Grudnia, Liga Kobiet, oddz. Nr. 2, urządza Bazar w Domu Narodowym.

S. M. P.

Zebrania urządzane przez filje Stow. Mechaników na których będzie przemawiał przybyły z Polski plenipotent Stow. Mechaników p. St. Rayzacher.

Newark, N. J.

Wtorek, 31 października, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Klubu Oświatowego.

Yonkers, N. Y.

Środa, 1 listopada, o godz. 7:30 wieczorem w sali posiedzeń, 30 Crotona Terrace.

New York, N. Y.

Czwartek, 2 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Stow. Mechaników, 224 East 57th St.

Elizabeth, N. J.

Piątek, 3 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Domu Narodowego, 111-13 First Street.

procent 25 procent od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
330 East 72nd St.
New York
Telefon: Rhinlander 6282

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

POTRZEBA pracowników do wyrobu kletnas. Muszą mieć trochę doświadczenia. chociaż przy „bench work." Stała praca, dobra płaca, dla odpowiednich pracowników. Sprawcie Independent Packing Co., 666 Windsor St., Hartford, Conn. (1m)

POTRZEBA krawca, dobrego męskiego do starej i nowej roboty. 507 E. 12th St. New York City. (2m)

POTRZEBA robotników do roboty na asynach przy N. Y. Central R. R. Zgłosić się: Michael Marrone, 23 Bowery (15m listop)

RYMARZ lub ktokolwiek ma pojęcie o rymarstwie. Miejsce dostać zajęcie w polskiej fabryce walizek, Fulton Leather Goods Co., 127 Spring St., New York (2m)

KOWALA potrzeba do roboty przy „welding" i chłopców do ogólnej roboty we fabryce. General Iron Works, 3-5 Lewis St., Newark, N. J. (2m)

STOLARZY potrzeba na lepszych meblach. Piano & Kline; 21 Street & 2nd Ave. (31m)

BLACHARZY potrzeba do reperowania „cans". Zgłosić się: Mehlen Family Oil Works, 88 1st St., Long Island City. (31m)

ROBOTNIKÓW do roboty w "packing house" stała robota i dobra zapłata. ARMOUR & CO. 17 & Coles Sts., Jersey City (2m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN do roboty przy kiełbasach doświadczonych, stała robota, dobra zapłata. ARMOUR & Co. 17 & Coles Sts., Jersey City (2m)

POTRZEBA młodego mężczyzny do ogólnej roboty w „Bottling place". 31 Lawrence St., blisko West 126th St. & Amsterdam Ave. (31m)

ROBOTNIKÓW potrzeba. Zgłosić się: 56 Commercial St., Greenpoint Brooklyn. (6m)

"SPRAYERS" przy główkach lalek. — muszą być doświadczeni. Fleischaker & Baum, 45 Greene St. (2m)

BUCZER, potrzebny do sklepu. Musi znać język angielski 592 E. 14 ulica, City. (31m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

MEBLE z 4 pokoi na sprzedaż. 257 East 49th St. No. Street 17. (1s)

GROSERNIA na sprzedaż, dobra okolica na interes; 3 ładne pokoje, tani rent. Powiększam za $485. — 241 E. 120 St. (1s)

BUCZERNIA na sprzedaż w polskiej dzielnicy z powodu innego interesu. Rent $35 i dobra lease. 217 — 23rd St., Brooklyn. (2s)

MEBLE na sprzedaż z 3 pokoi; — (9) Bedford Ave., pokój 13. Brooklyn. (1s)

PRDLKIEMU kupcowi 10 familijny dom ze sklepem, drewniany na rogu. Rent $172 miesięcznie. Cena $11500. — H. E. Sprigade, 87 Norman Ave., Brooklyn. (31s)b

NA SPRZEDAŻ groserni; lease na 3 lata. 133 Franklin St. (4s)

BARDZO tanio 2 familijny drewniany 9 pokojowy dom.—Wanna. Dobra dzielnica. Mało gotówki. Cena $4300. H. E. sprigade, 87 Norman Ave., Brooklyn. (31s)b

BUCZERNIA do sprzedania istniejąca dwadzieścia lat, doskonały pokój kolonja, odpowiednia na groserni lub wyrobu masarskie. Ilość wielki narożny z powodu niepewnego zdrowia. Interesu można nabyć. Zgłoszenia do: 669 3-cia Ave. Brooklyn. (6s)b

DELIKATESEN i groserni na sprzedaż dobre miejsce dla mężczyzny, który chciałby otworzyć skład owoców i jarzyn; niski czynsz; lease, z powodu wyjazdu. Po informacje zgłosić się listownie: 285 Fairfield Ave, Stamford, Conn. (2b)

CANDY, cigar i ice cream sklep w bardzo dobrej dzielnicy, dużo towaru na sprzedaż tanio tylko za $450. — 109 West 127th St. (1b)

GROSERNIA i delikatesen z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Cena przystępna; rent tani. 7 Washington St., Yonkers, N. Y. (1s)

DO SPRZEDANIA groserni i delikatesen tanio. 197 Lodi Ave. Wallington, N. J. (3b)

BUCZERNIA i groserni na sprzedaż na trzy lata z powodu choroby; interes dobrze wyrobiony, 335 Johnson Avenue, Jersey City, N. J. (3b)

NA SPRZEDAŻ hurtowny interes sprzedaży "Candy" z powodu innego interesu. S. Nidzgorski, 192 Engert Ave. Brooklyn. (2b)

NA SPRZEDAŻ Fulton truck rack bez maszyna gumu, prawie nowy, bardzo tanio. $450. Zgłoszenia: Garage Oakland, cor Freeman St., Greenpoint, Brooklyn. (1s)

SKLEP OBUWIA i warsztat reperacji, maszyny w najlepszym stanie, oraz meble z trzech pokoi, połączonych ze sklepem do sprzedania bardzo tanio; jedynie z powodu ważnych okoliczności zmuszających do kraju. Pracy dość dla dwóch osób. Cena: $1500. Adres: Chief Kucask, 72 Meadow St., Westfield, Mass. (31s)b

GROSERNIA do sprzedania, dobrze wyrobiony interes. 144 West St., cor Huron, Greenpoint, Brooklyn. (1s)

CANDY, cigar, stationery sklep do sprzedania. Czynsz $25. i lease na trzy lata. 195 Newton St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (1s)

DELIKATESEN i groserni na sprzedaż w polskiej dzielnicy. 623 Third Ave., Brooklyn. (2s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania w polskiej dzielnicy, wyrobiony interes; 116 So. Orange Ave. Newark, N. J.

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż. polska dzielnica. 221 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (1b)

BUCZERNIA i groserni na sprzedaż z mieszkaniem; czynsz $50. lease na 3 lata. 238 Cygiel Ave., Brooklyn. (1s)

CIGAR, candy i stationery sklep na sprzedaż. 135 Franklin St., Greenpoint Brooklyn. (31b)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

FARMA, 200 akrów, sad, las, dom 14 pokoi, 5 innych budynków; maszyny, 18 krów, 2 konie; 200 kur. Cena $6,500; gotówki $2,500.

Farma 56 akrów; dom 9 pokoi; stajnia; kurniki; maszyny, 2 krowy; 2 konie; 135 kur. Cena $2,900; gotówki $1000.

Filadelfja: 1038 St. Marks Place, New York City. (4r)

FARMA 112 akrów, z czego 40 akrów lasu i pastwiska, dom na 3 pokoi, stajnia murowana i drugie budynki, krytę bez kamienia, 4 krowy, 3 konie, 2 świnie, 150 kur, gęsi; 600 buszli kartofli, 25 ton siana, 210 buszli owsa, 50 buszli grek, 40 buszli żyta, maszynerja, i tular, przy stanowej drodze, blisko miasta i kolei. Cena $4600, gotówki $2500, 32 lat spłata. Zgłosić się do Paul Kutyński, 283 Avenue B pomiędzy 15 a 16 ulicą, 3 piętro, New York. (21r)

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

DZIEWCZĄT potrzeba powyżej 18 lat. do roboty przy mierzeniu zapasów czasnów. $15 tygodniowo, 44 godzin. Doświadczenie poprzednie nie wymagane. — Zgłosić się: S. Oppenheimer & Co., 96 Pearl St., New York City. (1f)

DZIEWCZĄT POWYŻ 16 LAT do roboty w fabryce wyrabiania kiełbas i sliced bacon' odsiadłów. Stała robota, dobra zapłata. ARMOUR & CO. 17 & Coles Sts., Jersey City (2f)

DROBNE OGŁOSZENIA

WŁASNY DOM
do wam niezależność.
Kupcie lotę i wybudujcie na niej dom.
Jeszcze nie stracił na posiadaniu własnego domu.
Nie odkładajże. — Jeżeli nie macie znajomości — szukajcie za pośrednictwem DROBNYCH OGŁOSZEŃ w „NOWYM ŚWIECIE". L

GAWLINSKI & COMPANY
FARMY POLECAJĄ od 2 do 200 akrów z zabudowaniami i inwentarzem w pobliżu miast, do sprzedania łatwo i na dogodnych warunkach.
Domy w New Yorku i Brooklynie
$700 kupi elegancki, narożny dom, jednodomiejnym w Brooklynie, — wszelkie ulepszenia, lekkie spłaty. — Cena $4450.
$900 kupi dwu familijny drewniany w eleganckiej sekcji Bronx Tremont Ave., przy subwaju.— Cena $5400; lekkie spłaty.
$1000 kupi dwufamilijny drewniany dom 11 pokojowy z ulepszeniami, przy subwaju; ładna sekcja. Cena $6500.
$1500 kupi 10-familijny, 5 piętrowy, murowany dom w New Yorku. Cena $14,500.
$3000 kupi dobry murowany dom dwu familijny i sklep (2 pokoje z tylu) w So. Brooklynie na Ave. elektryka, ulepszenia. — Cena $10,500; dobre warunki
Zwracamy uwagę na ten bargain.
10-familijny murowany w New Yorku na Avenue, w znakomitem stanie, rent do $4500; cena $39,000. Wydatki $1800; wielki czynsz dochód.
6-familijny murowany w bynesowej sekcji w Brooklynie. Cena $12,800, gotówki $3000.
6-familijny drewniany na Prospect Avenue w Brooklynie, świeżo malowany.— Cena $11,900 gotówki około $3000.
4-familijny w New Yorku, murowany. — Cena $11,000, gotówki $1500.
DOMY W OKOLICACH NEW YORKU
2-familijny nowy, prywatnej roboty; — wszelkie wygody, piękna sekcja. — Cena $5000; gotówki od $2000.
2-familijny sklep w bynesowej sekcji. Cena $4000; gotówki do $2000.
1-familijny drewniany, ulepszenia, barna, w Garfield, N. J. Cena $3200.
PROPOZYCJA DLA BYZNESMEN
Dom 2-familijny, narożny, dobrze prosperujące groceria i bucarnia, nowe urządzenia, trwać i t.d. $1000 targu na tydzień gwarantowany. Cena $14,000; gotówki około $6000.
UWAGA! Dla Rodaków reflektujących na dobre byznesy mamy wiele dobrych groserni, buczerni, candy stores, restauracji, sklepów szewskich, krawieckich i t. d. w New Yorku, Brooklynie, Maspeth, Minoola, Newark i okolicach.
GAWLINSKI & CO.
Real Estate Brokers
426 East 16 St., New York City.

JEŻELI SZUKACIE PRACY?
Jeżeli szukacie pracy? Kuciście mieszkanie, gdzie pracę dostać możecie.
$50. wpłaty, a $9 miesięcznie uczyni Was właścicielem własnego domu i 2½ akra ziemi (10 miastowych lot w największym przemysłowem mieście w New Jersey.
Po informacje zgłosić się listownie, lub osobiście do:
New Brunswick Farms Co.
Room 211
206 Broadway, cor. Fulton St. N. Y.

FARMA 225 akrów, dom 12 pokoi, sad, budynki nowy las, rzeka, jezioro, 19 krów 3 jałówki, 2 koni, 300 kur, 4 konie, maszynerja, wielki tegoroczny zbiór, 2 mile do Wielkiego miasta, szkoła przy farmie. Cena $6500; gotówki $2000. Farma 75 akrów, dom 6 pokoi, sad, las, rzeka, 13 krowy, koń, 150 kur, tegoroczny zbiór, maszyny, przy samym miasteczku. Cena $3500; gotówki $800. Dowiedzieć się w farmy do sprzedania. Pisarko & Pokrutny, 479 E 5th St. New York City (2r)
W LONG ISLAND blisko stacji, do sprzedania bardzo tanio domy, loty, jest woda, gaz, chodniki, drzewa, kwiaty. Lot z góry $5 miesięcznie. Dowiedzieć się w właściciela $400 z góry, $20 miesięcznie. Zgłaszać się listownie, lub osobiście. E. Witowicz, 87 Monroe St. N. Y. C. (8r)
FARMA 200 AKRÓW obrobionej ziemi resta las i pastwiska; 18 krów, 1 koń, 2 świnie, 150 kur; 2 wieprze; duże jezioro, dobre budynki; duże sadowie, wszystko, maszynerja farmerska; 2 mile do dużego miasta; szkoła i kościół blisko. — Cena $7500; gotówki $2500. — ZGŁASZAĆ się:
208 East Broadway, New York City
(14 list. s)
FARMA 229 akrów; sad 800 drzew; duże jezioro, las, dom 14 pokoi i 8 innych budynków; 19 krów; 2 byki; 3 konie, 400 kur; 12 świń; 600 buszli kukurydzy; 300 buszli kartofli; owies; siano, na stanowej drodze; mila do miasta; wszystkie farmerskie narzędzia. Cena $8000; gotówki $1900.
Farma 72 akrów; sad; rzeka przepływa, 11-pokojowy dom; 5 innych budynków; 4 krów; 2 jałówki; 2 konie, 300 kur; blisko miasta; wszystkie narzędzia farmerskie. Cena $3700, gotówki $800.
Philip Lobor, 374 E. 4th St. New York City. (2r)
DOMY na sprzedaż koło New Yorku; 4, 5, 6 i 8 pokojowe; od $3000; gotówki $200; miesięcznie $15; wszystkie ulepszenia. Hogans, 1877 Third Ave. City. (21r)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE najęcia u krawczyni, która udziela lekcji szycia i kroju. Dla asse informacje zgłosić się: Redakcja; 153 Ave. C, New York City, drzwi nr. 24. (1f)

CHCE wstąpić do jakiego interesu na spólnika. Zgłosić się wieczorami od 7 do 10-ej lub listownie Peter Michalczyk; 137 Spruce St., Newark, N. J. (4i)

SAMOTNY mężczyzna poszukuje panny lub samotnej kobiety, wspólnicki do interesu lub też przyszłości do interesu jako wspólnik, nie wyłączając farmerek. Wyznanie nie rolę rzeczy. Tymczasowy adres: A. Wasecaki, Box 115, — 81 Grand St., Brooklyn. (2x)

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)
POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla dwuch lub trzech kawalerów w pobliskim domu. 293 Eckford St., Brooklyn. (7x)

KTO CHCE najlepiej kupić
KTO CHCE najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLINSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności, Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY